

# STAWANIE SIĘ SPORTOWCEM PRZEZ OSOBĘ Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ FIZYCZNĄ. ZARYS PROBLEMATYKI Z PERSPEKTYWY SOCJOLOGII INTERAKCJI

Prezentowane przeze mnie opracowanie zawiera rekonstrukcję procesu stawania się sportowcem przez osoby niepełnosprawne, co czynię w oparciu o koncepcję symbolicznego interakcjonizmu. Przyjęcie wskazanej perspektywy teoretycznej daje możliwość wykazania, że uczestnicy życia codziennego dysponują złożonym systemem przypisywania działaniom człowieka niepełnosprawnego motywów czy sensu, pomimo posiadania „negatywnej” (stereotypowej) wiedzy na temat życia codziennego<sup>1</sup>. Przy czym interesują mnie nie tylko treści potocznych czy profesjonalnych wyjaśnień, ale także sposoby ich konstruowania. Przedmiot moich zainteresowań stanowi zatem dynamiczny proces przemian schematu interpretacyjnego, czego przykładem jest zmiana definicji w zakresie przyjmowania określonej koncepcji osoby niepełnosprawnej zarówno przez nią samą, jak i innych ludzi. W ten sposób staram się zrekonstruować sytuacyjny i emergentny wymiar rzeczywistości negocjowanej w toku codziennych interakcji pomiędzy aktorami społecznymi, a jednocześnie określić, jakie ukonstytuowane kulturowo schematy oraz wzorce działania nadają jej ponad sytuacyjny, a zarazem normatywny charakter.

Symboliczny interakcjonizm jako koncepcja teoretyczna charakteryzuje się specyficznym podejściem do natury rzeczywistości społecznej, która zgodnie z jego założeniami ma wymiar procesualny i opiera się na interpretacji znaczeń oraz ustalaniu wspólnych definicji sytuacji przez poszczególnych jej członków. Jednostki, które wchodzą ze sobą we wzajemne interakcje, komunikują się nawzajem, tworząc podstawy dla konstruowania realnego i intersubiektywnego świata ludzi obdarzonych poczuciem własnego „ja”

<sup>1</sup> M. Granosik (1997), *Niektóre aspekty pracy nad rozumieniem upośledzonego*, „Studia Socjologiczne”, 144(1): 86.

Spoleczeństwo zaś tworzy się, utrzymuje i zmienia dzięki zdolnościom ludzi do myślenia i definiowania, jak też do autorefleksji i samooceny, będąc w istocie efektem ludzkich działań, którzy stale i na bieżąco dokonują reinterpretacji wszystkich istotnych aspektów swojego życia. Jednostki są tutaj aktywnymi i świadomymi aktorami, działającymi w oparciu o znaczenia nadawane obiektom i tym samym współkreującymi rzeczywistość, a nie reagującymi bezwolnie i bezwiednie na pochodzące z zewnątrz bodźce<sup>2</sup>. W związku z tym zrozumienie czyjejs interpretacji rzeczywistości oznacza zagłębienie się w jej szeroko pojętym działaniu. Poprzez działanie jednostka jest w stanie budować symboliczną tkankę, którą posługuje się, definiując i interpretując innych oraz siebie.

Jeden z czołowych przedstawicieli nurtu, Herbert Blumer, odnosi pojęcie symbolicznego interakcjonizmu do osobliwej i wyróżniającej się charakterem interakcji, która ma miejsce pomiędzy istotami ludzkimi. Osobliwość związana jest z faktem, że jednostki ludzkie interpretują albo „definiują” wzajemnie podejmowane działania, zamiast jedynie na nie reagować. Ich „odpowiedź” nie jest formułowana bezpośrednio w stosunku do wzajemnych działań, lecz zamiast tego bazuje na znaczeniu, jakie przywiązują do tych działań<sup>3</sup>. W związku z tym przedmiotem zainteresowania badacza nie może być tak zwana „obiektywna prawda”, lecz określony sposób jej postrzegania przez uczestników interakcji, rzeczywistość jest bowiem kreowana i negocjowana w trakcie aktywności człowieka. Oznacza to, że tylko niektóre jej fragmenty są wspólne dla ludzi pozostających w przestrzennej styczności, zaś inne są dopiero „uzgadniane” w toku interakcji. Jest to także obraz rzeczywistości ujawnianej osobom z zewnątrz.

Dokonując pewnej kompilacji cech charakterystycznych wyróżniających symboliczny interakcjonizm można, najogólniej rzecz ujmując, podać następujące zestawienie:

Po pierwsze, przeświadczenie o symbolicznej naturze interakcji społecznych, a więc funkcjonujących powszechnie znaczeń przypisywanych wszystkim aspektom życia i podzielanych przez przedstawicieli danej zbiorowości;

Po drugie, symboliczna sieć znaczeń pociąga za sobą konieczność działania aktorów zaangażowanych w interakcje społeczne, ma więc charakter motywacyjny;

Po trzecie, interakcje, a dokładnie ich charakter, zasięg, jakość wpływają na przebieg rozwoju umysłu ludzkiego;

---

J.H. Turner (2004), *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa: 418.

<sup>3</sup> H. Blumer (1969), *Symbolic Interactionism. Perspective and Method*, New Jersey: 78-79.

Po czwarte, konstruowanie wizji nas samych – naszej jaźni i tożsamości – jest możliwe jedynie w toku trwających interakcji z innymi ludźmi.

R. Prus i S. Grills uważają, że symboliczna interakcja w ujęciu interakcjonistów „może być postrzegana jako badanie sposobów, w jaki ludzie codziennie nadają sens swoim sytuacjom życiowym i oddają się aktywności w relacji z innymi”<sup>4</sup>. Interakcjonisci symboliczni skłaniają się zatem ku postrzeganiu ludzi jako aktywnych aktorów społecznych, stale i na bieżąco rekonstruujących w trakcie interakcji z pozostałymi członkami danej zbiorowości obraz rzeczywistości oraz ich miejsca w tak wyobrażonej przestrzeni życiowej.

## Metoda

Materiał badawczy wykorzystany w niniejszym opracowaniu stanowią osobiste doświadczenia osób niepełnosprawnych, które realizują swoją aktywność fizyczną poprzez uczestnictwo w różnych formach sportu. Z przedstawicielami tej kategorii osób niepełnosprawnych, przeprowadzone zostały wywiady swobodne mało ukierunkowane oraz wywiady narracyjne. Stosując triangulację danych w badaniach wykorzystano także zapisy z obserwacji poczynionych podczas spotkań i imprez sportowych, treningów oraz konsultacji.

Przesłanki, które stały za wyborem powyższych technik, wynikają, po pierwsze, z przyjętych założeń ontologicznych (ludzkie doświadczenia, interpretacje, wiedza, oceny, interakcje uznaje się za znaczące właściwości rzeczywistości społecznej) i epistemologicznych (prawomocnym sposobem generowania danych na podstawie tych założeń, są interakcja, rozmowa z ludźmi, słuchanie opowieści i uzyskanie dostępu do wiedzy, ocen, wrażeń jednostek). Po drugie, uzyskane dane mają dzięki temu charakter całościowy i pogłębiony, co zgodne jest ze słowami Rubin i Rubin, według których „badania jakościowe stosuje się w odniesieniu do zagadnień wymagających głębszego zrozumienia, któremu najlepiej służą szczegółowe przykłady i rozbudowana narracja”<sup>5</sup>.

---

<sup>4</sup> R. Prus, S. Grills (2003), *The Deviant Mystique: Involvements, Realities and Regulation*, Westport: 19.

H.J. Rubin, I.S. Rubin (1997), *Jak zmierzać do celu nie wiążąc sobie rąk. Projektowanie wywiadów jakościowych*. W: L. Korporowicz [red.], *Ewaluacja w edukacji*, Warszawa: 205.

Analiza materiału badawczego prowadzona jest zgodnie z zasadami metodologii teorii ugruntowanej<sup>6</sup>. Motywem wyboru wskazanych metod była potrzeba poznania „faktycznych” sposobów życia, działań jednostkowych, procesów tworzenia znaczeń, a zatem, pragnienie zbliżenia nauki do „życia” i „poznawania rzeczywistości społecznej z punktu widzenia tworzących tę rzeczywistość podmiotów”<sup>7</sup>. Ponadto biografie i ich konstruowanie w czasie, musi uwzględniać perspektywę życia jednostki<sup>8</sup>. Jednocześnie każdy materiał autobiograficzny stanowi potencjalne źródło danych na temat tożsamości opowiadającej o swoim życiu osoby, która wchodzi w interakcję ze słuchaczem/czytelnikiem jako aktor społeczny obdarzony określonym zestawem autodefinicji<sup>9</sup>.

Dobór kolejnych przypadków miał charakter teoretyczny i opierał się na metodzie ciągłego porównywania, co oznacza, że kolejne przypadki dobierane były na podstawie bieżących ustaleń analitycznych, nie zaś ustalonych przed badaniem założeń<sup>10</sup>. Dobór przypadków trwał do momentu osiągnięcia teoretycznego nasycenia (*theoretical saturation*) wygenerowanych kategorii analitycznych<sup>11</sup>.

## Wyniki

W niniejszym opracowaniu posłużyłem się przede wszystkim koncepcją symbolicznego interakcjonizmu jako podstawą przy opracowywaniu wniosków z prowadzonych badań. Chciałem bowiem uchwycić sposób konstruowania oraz postrzegania rzeczywistości społecznej przez jej bezpośrednich uczestników, a więc osoby niepełnosprawne uprawiające sport. Moja uwaga była zatem skierowana na grupowy poziom interakcji międzyludzkich i tworzonej w jej ramach symboliki. Szczególnie ważny był tutaj proces konstruowania i nabywania przez jednostkę swoistej dla siebie definicji sytuacji. W związku z tym moje zainteresowania wiążę z pojęciem „jaźni”

---

<sup>6</sup> K. Konecki (2000), *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa.

A. Wyka (1993), *Badacz społeczny wobec doświadczenia*, Warszawa: 34.

<sup>8</sup> M. Melchior (1990), *Spółeczna tożsamość jednostki*, Warszawa: 237.

<sup>9</sup> A. Golczyńska-Grondas (2014), *Wychowało nas państwo. Recz o tożsamości wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych*, Kraków: 25.

<sup>10</sup> B. Glaser, A. Strauss (1967), *The discovery of grounded theory. Strategies for qualitative research*, Chicago: 45.

<sup>11</sup> Tamże: 61.

wytwarzanej w trakcie komunikacji partnerów interakcyjnych, wynikającej z uczestnictwa w działaniach grupowych. Całość niniejszego opracowania stanowi zaś próbę spojrzenia na człowieka i jego otoczenie w kontekście działań, jakie w nim podejmuje.

## Konstruowanie roli osoby aktywnej fizycznie w ramach interakcji grupowych

W procesie stawania się sportowcem przez osobę niepełnosprawną kluczowe znaczenie ma wykrystalizowanie się tożsamości, czyli wypracowanie autodefinicji siebie jako sportowca, potwierdzanej i podtrzymywanej poprzez interakcje z innymi. Odbywa się to w toku dwóch wzajemnie wpływających na siebie subprocesów: z jednej strony jest to praca nad tożsamością, z drugiej zaś, negocjowanie swojej tożsamości z innymi<sup>12</sup>.

Praca nad tożsamością (*identity work*) odnosi się do kształtowania tożsamości jednostki przez nią samą, w trakcie zachodzącego w jej umyśle dialogu między wizją sportowca przyjmowaną w grupie odniesienia, definicjami własnej osoby, uzyskiwanymi od partnerów interakcji w toku interpretacji ich zachowań i wypowiedzi (jaźń odzwierciedlona), a wyobrażeniami, jakie osoby niepełnosprawne uprawiające sport posiadają na swój temat (jaźń subiektywna). Zwykle proces ten pozostaje nieuświadomiony dla jednostki, można go jednak zrekonstruować analizując rozbudowane narracje, w których te trzy elementy i ich wzajemny dialog uwidaczniają się poprzez formułowanie wyjaśnień, uzasadnień, potocznych definicji, będących osobistymi rozważaniami na temat swojej tożsamości. *Ja już dokładnie nie pamiętam, kiedy tak naprawdę poczułem, że jestem już takim prawdziwym sportowcem. Wiem, że u każdego wygląda to trochę inaczej i w innym momencie się to ujawnia, że człowiek tak „zaskoczy”, że on jest tym sportowcem. Ale na pewno ważne jest, żeby mieć takie oparcie w innych, i że to inne osoby będą cię za sportowca uważać. Jak nie masz takiego potwierdzenia to trudno jest na dłuższą metę siebie samego przekonywać, że jest się tym sportowcem, a nie tylko taką osobą, co to chce sobie poćwiczyć czy się zrehabilitować (w.15.07).*

Jednocześnie, budowana przez osobę niepełnosprawną autodefinicja sportowca jest przedmiotem nieustannych negocjacji z innymi członkami społecznego świata sportu, w wyniku których jest ona modyfikowana,

---

<sup>12</sup> Z. Bokszański (1989), *Tożsamość, interakcja, grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej*, Łódź.

podtrzymywana bądź zarzucana<sup>13</sup>. Jednostka podejmując działania zgodnie z wypracowaną definicją siebie, w trakcie interakcji spotyka się z określoną reakcją ze strony partnera, który działa zgodnie ze swoją definicją sytuacji. Tak więc w toku wzajemnego dostosowywania działań, modyfikacji ulegają definicje obu partnerów<sup>14</sup>.

Budowanie tożsamości sportowca odbywa się w ramach konkretnej grupy, która zwykle jest grupą uczestnictwa i w odniesieniu do proponowanej przez nią wizji członka. W związku z tym, jedną z podstawowych aktywności każdego z uczestników świata sportu jest ciągle tworzenie i doprecyzowywanie definicji sportowca, porównywanie jej z definicją uzgadnianą w ramach środowiska czy konkretnej grupy, a następnie zestawianie jej z posiadaną wizją samego siebie. Grupa (składająca się ze sportowców należących do danej sekcji czy klubu) daje każdemu z jej członków określone zasoby w postaci z jednej strony swoistej matrycy, przez którą interpretuje zachowania swoje oraz innych ludzi, a z drugiej strony pobudza go do działań i ugruntowuje przekonanie co do ich słuszności. Dlatego w miarę jak dana osoba nabywa członkostwo, jednocześnie zaczyna stopniowo zmieniać nie tylko swoje myślenie, ale także sposób funkcjonowania oraz oddziaływania na innych ludzi<sup>15</sup>. *Wiesz, ja tutaj dopiero tak naprawdę zacząłem myśleć o sobie tak normalnie, że nie jestem jakimś tam kaleką, co w domu siedzi i nic robić nie może. Jak pierwszy raz tu przyszedłem to zobaczyłem tyle osób niepełnosprawnych w jednym miejscu, które skaczą, biegają i różne tam cuda robią, że na początku to oczy przecierałem ze zdziwienia. To był szok, że tak można, że tak się w ogóle da (w.13.05).*

Wejście w rolę członka grupy oznacza, że trzeba nie tylko stać się „formalnie” członkiem danej zbiorowości, ale także zostać przez nią zaakceptowanym, a to w dużej mierze zależy zarówno od spełniania określonych wymogów i przyjęcia jej zasad, ale także od utożsamiania się z nią przez jednostkę. To z kolei staje się możliwe, gdy zostaje rozpoznana, zrozumiana a następnie przyjęta i zinternalizowana perspektywa poznawcza reprezentowana przez członków grupy. Dlatego w tym procesie osoba niepełnosprawna poznaje z jednej strony całą sferę substancywną charakterystyczną dla grupy, z drugiej zaś wszystko to, co związane jest ze sferą interpretacyjną pozwalającą na uświadomienie sobie i stopniowe przyjęcie innej perspektywy poznawczej

<sup>13</sup> M. Ziółkowski (1981), *Znaczenie, interakcja, rozumienie*, Warszawa: 229.

<sup>14</sup> H. Blumer (1969), dz. cyt.

<sup>15</sup> J. Niedbalski (2015), *Analiza mechanizmów oddziaływania sportu na sytuację życiową osoby niepełnosprawnej – ujęcie z perspektywy socjologii interakcji*, „Niepełnosprawność i Rehabilitacja”, 4.

od tej, jaka dotychczas była jednostce znana świadomie lub podświadomie przez nią podzielana<sup>16</sup>. *No i tak to wyglądało, że ja musiałem się sporo rzeczy dowiedzieć, właściwie to nauczyć i przyswoić, bo bez tego to, nie ma co mówić o tym, żeby zrozumieć specyfikę sportu. No weźmy na to, cały system klasyfikacji, ale też tego, jak sobie z nim radzić, tak, żeby jak najlepiej skorzystać. Czy system punktacji, który jest niezwykle ważny, gdy jest się sportowcem (...). Tego wszystkiego się nie zrozumie, dopóki człowiek się w to nie wczuje i nie zacznie tym żyć* (w.15.14).

Co więcej, rola członka grupy ma dostarczyć osobie niepełnosprawnej pozytywnych doświadczeń, zmniejszać napięcia związane z trudnościami i problemami dnia codziennego. Ale ma też uczynić osobę niepełnosprawną pewną tego, co robi, a przez to odporną na oceny ze strony innych osób. Wchodząc w rolę członka grupy sportowej, osoba niepełnosprawna uczy się między innymi interpretacji tego, jak należy przyjmować i jak radzić sobie z ocenami innych. Takie interpretacje są elementem zasobu wiedzy podręcznej jednostki i służą nie tylko objaśnianiu sobie powodów złych ocen i negatywnych działań ze strony otoczenia, ale także wspieraniu interpretacji innych członków grupy<sup>17</sup>.

Osoba niepełnosprawna, która staje się członkiem grupy sportowej, stara się połączyć własne spostrzeżenia, wymogi formalne i uwagi znaczących innych, tworząc całościową koncepcję roli, czyli taką, która będzie zapewniała ciągłość prezentowania siebie otoczeniu i która będzie kompromisem pomiędzy normatywnymi regulacjami oraz grupowymi wymogami roli a indywidualnymi poglądami i jej samodzielnymi działaniami<sup>18</sup>.

Uczestnicząc w działaniach grupy sportowej, osoba niepełnosprawna dokonuje rekonstrukcji koncepcji własnej roli. W rezultacie staje się ona bardziej realistyczna, mniej skupiona na stereotypowych wyobrażeniach, a bardziej na konkretnych działaniach, jakie podejmują osoby aktywne fizycznie. Tworzenie roli, a przede wszystkim jej prezentowanie wiąże się więc z „przełamaniem się”, pokonywaniem kolejnych barier w kontaktach z innymi i w relacjach z samym sobą<sup>19</sup>. Towarzyszy temu zwykle redefiniowanie swojej sytuacji życiowej, która nierzadko z przeżywanego zniechęcania, wycofania i samoalienacji, przechodzi do poczucia pewności siebie, a także

---

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Ł. Marciniak (2008), *Symboliczno-interakcjonistyczna analiza procesu stawania się nauczycielem akademickim*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, 4(2): 66.

<sup>18</sup> Tamże: 64.

<sup>19</sup> I. Ślęzak (2009), *Stawanie się poetą. Analiza symboliczno-interakcjonistyczna*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, 5(1): 89.

wiary i przekonania we własne możliwości, przede wszystkim zaś odejścia od narzuconych kryteriów społecznej oceny, z którymi osoba niepełnosprawna nierzadko utożsamiała się<sup>20</sup>.

## Zmiany na poziomie autoidentyfikacji osoby niepełnosprawnej uprawiającej sport

Elementem, który wpływa na przebieg procesu wykształcania spójnej autodefinicji jest poczucie zakorzenienia w społecznym świecie sportu. Poczucie bycia częścią świata sportu, podzielenie perspektywy poznawczej z innymi jego członkami, uczestniczenie w sieciach kontaktów i wsparcia, a także podejmowanie regularnych działań w jego ramach sprzyja budowaniu tożsamości sportowca i pokonywaniu pojawiających się wątpliwości.

Jeśli proces budowania autodefinicji oraz negocjowania jej z innymi przebiega pomyślnie tworzą się podstawy do wykształcenia pełnej identyfikacji. Jest to możliwe, gdy dojdzie do integracji wszystkich wymienionych wyżej elementów: subiektywnego przekonania o byciu sportowcem, które jest potwierdzone przez znaczących innych i obiektywne wskaźniki zdobyte dzięki zaangażowaniu i zakorzenieniu w społecznym świecie sportu.

Proces budowania tożsamości sportowca jest ciągłym dialogiem między wytwarzaną autodefinicją, a definicjami siebie uzyskiwanymi w toku interakcji z innymi. Z jednej strony jest to nabywanie umiejętności działania, a więc takiego prowadzenia interakcji z innymi członkami grupy, jakie zapewni osobie niepełnosprawnej możliwość realizacji roli zgodnie z określonymi organizacyjnymi uwarunkowaniami. Z drugiej strony to przejmowanie perspektywy poznawczej i interpretacyjnej charakterystycznej dla członków grupy odniesienia. W efekcie oba procesy prowadzą do stopniowej identyfikacji jednostki z regułami, zasadami i wartościami obecnymi w grupie sportowej. W ten sposób mamy do czynienia z wykrystalizowaniem się procesu odpowiadającego bezpośrednio za postawy osoby niepełnosprawnej wobec samej siebie<sup>21</sup>. Analizując swoją biografię, osoba taka poszukuje w niej ciągłości, ponadsytuacyjnej istoty, która zapewnia poczucie spistości jaźni. Tak odkrywana niezmienność, traktowana jako prawdziwe „ja” danej osoby, porównywana jest z aktualnymi działaniami czy rolami pod kątem

---

<sup>20</sup> Tamże: 90.

<sup>21</sup> J. Niedbalski (2015), dz. cyt.

zgodności bądź rozbieżności<sup>22</sup>. Osoba niepełnosprawna bada w ten sposób, na ile jej działania związane z aktywnością sportową są zbliżone lub też odbiegają od jej oczekiwań. Im bardziej okażą się one zbieżne, tym bardziej aktywność sportowa traktowana będzie jako urzeczywistnienie i spełnienie własnej osoby, a wtedy identyfikowanie siebie osiągnięciem autentyczny wymiar<sup>23</sup>. *Sportowcem człowiek się staje stopniowo i to nie jest tak, że z dnia na dzień to się dzieje. Wchodzi się w pewien tryb działania, życia na co dzień. Poznaje się różne rzeczy i zaczyna się lepiej rozumieć, o co w tym wszystkim chodzi. Ale to trzeba też poczuć. To się po prostu dzieje* (w.16.07).

W tym kontekście autoidentyfikacja jednostki będzie polegała na stopniowym przyswajaniu oraz wypracowywaniu nowych, odmiennych od dotychczasowych, definicji siebie. Dzieje się tak, bowiem do kompletnego „bycia” sportowcem oprócz spełnienia wymogów formalnych musi zaistnieć harmonia pomiędzy refleksyjnym „obrazem siebie”, tworzonym przez samą jednostkę, a „obrazem odzwierciedlonym” w postawach, opiniach i działaniach innych osób<sup>24</sup>. Do istniejącego zestawu autodefinicji osoby niepełnosprawnej dołączane zostają kolejne, które są pochodną nowo podejmowanych ról społecznych. W takim przypadku proces „przybierania” nowej tożsamości przebiega analogicznie do opisanego przez Marię Łoś procesu wchodzenia w rolę<sup>25</sup>. *No nie od razu poczułem, że to jest właśnie to, o co mi w życiu chodzi. Wprawdzie miałem jakieś tam sukcesy i nawet mówiono mi, że jestem całkiem niezły w tym co robię, ale ja jakoś nie mogłem się do tego przekonać. I chyba dopiero, gdy pojechaliliśmy na zawody do Rygi, to ja tam zobaczyłem, jak jeden taki facet, który zresztą był naprawdę dobry, jak on do mnie podszedł i tam jakoś po swojemu mi powiedział, że jestem niezły. To mi jakoś tak dało do myślenia, że są ludzie, dla których to co robię jest ważne i mnie w jakimś tam sensie podziwiają* (w.15.09).

W ten sposób dokonuje się swego rodzaju mentalne przejście osoby niepełnosprawnej, które objawia się tym, że może ona inaczej spojrzeć na otaczającą rzeczywistość i na siebie samą oraz przyjąć inny schemat poznawczy, w którym sport zajmuje istotną pozycję. W niektórych przypadkach staje się on główną aktywnością życiową, wokół której koncentrują się wszystkie inne czynności jednostki. Sport jest wówczas traktowany jako motyw przewodni i stanowi podstawowe, choć z reguły nie jedyne działanie danej osoby.

<sup>22</sup> A. Golczyńska-Grondas (2014), dz. cyt.: 25.

<sup>23</sup> Ł. Marciniak (2008), dz. cyt.: 75.

<sup>24</sup> J. Niedbalski (2015), dz. cyt.

M. Łoś (1976), *Grupy odniesienia – propozycja modyfikacji zakresu pojęcia*, „Studia Socjologiczne”, 4(63): 107-115.

Bez względu jednak na to, jaką ostatecznie pozycję zajmie sport, będzie on nie tylko formą aktywności życiowej, ale także swoistą wizytówką i ważnym elementem, poprzez który osoba definiuje siebie i poprzez który chce być postrzegana przez innych. Uprawianie sportu może stworzyć sprzyjające warunki do samopoznania i samoakceptacji osoby niepełnosprawnej. A ponieważ sposób postrzegania siebie zależy od tego, jak postrzegają nas inni, osoby niepełnosprawne, będące nierzadko przedmiotem stygmatyzujących stereotypów, starają się w jakiś sposób ustosunkować się do narzuconej im tożsamości poprzez przeciwstawienie się stereotypowemu obrazowi własnej osoby. Takim sposobem jest szeroko rozumiana aktywizacja niepełnosprawnych, a jedną z możliwych dróg jej realizacji może być właśnie uprawianie sportu.

Tożsamość sportowca staje się więc podstawową identyfikacją, potwierdzaną przez rozwijającą się karierę i sukcesy w odgrywaniu roli. Warto zaznaczyć, że uzyskanie pełnej identyfikacji nie jest równoznaczne ze zdobyciem najwyższych miejsc w hierarchii społecznego świata sportu. Równie dobrze można ją osiągnąć pozostając na niższych poziomach hierarchii (np. na szczeblu lokalnym), jeśli otrzyma się niezbędne potwierdzenie. I odwrotnie, mimo odnoszenia sukcesów na przykład w skali kraju, można być niepewnym swojej tożsamości. Poza tym, wykrystalizowanie identyfikacji nie oznacza, iż nie może być ona podważona w toku dalszych działań i interakcji. W rezultacie może dojść do cofnięcia się do sytuacji, kiedy autodefinicja nie jest potwierdzana przez innych, bądź samego siebie. Co więcej, tego typu wahania mogą powtarzać się wielokrotnie w trakcie procesu stawania się sportowcem, co czyni go szczególnie niestabilnym i podatnym na przerwanie.

## Wnioski

Prowadzone badania dowiodły, że mechanizm oddziaływania sportu na osobę niepełnosprawną opiera się po pierwsze, na określonej koncepcji roli, wypracowanej i odtwarzanej za sprawą kumulujących się doświadczeń interakcyjnych, umożliwiającej pogodzenie oczekiwań grupowych (i organizacyjnych), formalnych i nieformalnych z indywidualnymi celami ich osiągnięcia. Po drugie, na podzieleniu perspektywy poznawczej z grupą, do której jednostka przynależy i z którą się identyfikuje – a więc przyjęcie określonego sposobu postrzegania świata i interpretowania zjawisk w sposób zbieżny z pozostałymi członkami grupy, wykorzystując w tym celu grupowe definicje sytuacji i odnosząc do nich swoje indywidualne spostrzeżenia.

Wreszcie, po trzecie na identyfikowaniu siebie w nowy, zrekonstruowany sposób, który początkowo obecny jest tylko w wymiarze demonstracyjnym, ale z czasem staje się także elementem całościowej autokoncepcji człowieka, nieodłącznym elementem jego samoświadomości, a więc wykrystalizowaną identyfikacją siebie. Każdy z powyższych subprocesów jest możliwy do osiągnięcia tylko przy jednoczesnym rozwijaniu dwóch pozostałych, stąd cały opisywany proces stawania się osobą zaangażowaną w uprawianie sportu stanowi w istocie synergię owych trzech subprocesów<sup>26</sup>.

Podsumowując, można posłużyć się słowami Katarzyny Rosner, która stwierdza, że: „to, co konstruowane podlega rekonstrukcji i reinterpretacji – zmiana doświadczeń społecznych wywołuje presję rekonceptualizacji siebie”<sup>27</sup>. Tym samym układ autodefinicji aktora społecznego podlega transformacjom, w wyniku których jednostka staje się kimś innym niż była, postrzega i wartościuje siebie w inny sposób<sup>28</sup>. Jak dowodzą przeprowadzone badania, zarysem takich przemian może stać się aktywność fizyczna osoby niepełnosprawnej, która prowadzi do stopniowego wypracowania nowej roli, a także przekształcania wizji siebie i otaczającego jednostkę świata społecznego.

---

<sup>26</sup> Ł. Marciniak (2008), dz. cyt.: 113.

K. Rosner (2006), *Narracja, tożsamość, czas*, Kraków: 123.

<sup>28</sup> A. Strauss (1959), *Mirrors and Masks. The Search of Identity*, New York: 91-92.